



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

11 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Karol Weitz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 grudnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.D.1

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 22 stycznia 2021 r., VI ACa 930/19,

w sprawie z powództwa K.A.

przeciwko A.D. i A.D.1.

o ustalenie,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Dariusz Dończyk

Monika Koba

Karol Weitz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, iż uznanie powództwa dokonane przez pozwanego A.D. jest bezskuteczne oraz oddalił powództwo K.A. skierowane przeciwko pozwanym A.D.1 i A.D. o ustalenie, że umowa sprzedaży z 8 października 1999 r. jest nieważna.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że syn powódki J.A. w celu zapobiegnięcia utracie mieszkania, do jakiej mogło dojść na skutek działań jego wierzycieli, na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego 7 maja 1999 r., darował swojej matce własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr [...] położonego przy ul. [...] w W.

Następnie powódka 8 października 1999 r. zawarła z pozwanymi w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży darowanego jej uprzednio prawa do lokalu za cenę 150 000 zł, którą – jak oświadczyła - przed podpisaniem aktu otrzymała od nabywców. Syn powódki J.A. w celu zapewnienia sobie możliwości ponownego nabycia prawa do opisanego wyżej lokalu w tym samym dniu zawarł z pozwanymi w formie aktu notarialnego umowę przedwstępną sprzedaży, w której pozwani zobowiązali się do zawarcia z nim umowy przenoszącej własnościowe prawo do wyżej opisanego lokalu mieszkalnego za cenę 150 000 zł, przy czym zawarcie umowy przyrzeczonej miało nastąpić do 8 października 2004 r. Pozwani oświadczyli przy tym, że przed podpisaniem aktu otrzymali całą cenę od nabywcy. Do zawarcia umowy przyrzeczonej pomiędzy stronami jednak nie doszło.

Decyzję o sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego J.A. podjął w celu uniemożliwienia wierzycielom zaspokojenia się z niego. Propozycję nabycia prawa do lokalu przedstawił wyłącznie pozwanemu A.D., z którym utrzymywał bliskie relacje koleżeńskie. Wyjaśnił, że sprzedaż uniemożliwi wierzycielom prowadzenie egzekucji z prawa do lokalu i jest podyktowana obawą o matkę. Powódkę natomiast poinformował, że zawarcie umowy sprzedaży darowanego jej uprzednio prawa do lokalu jest niezbędne w celu jego ochrony przed działaniami wierzycieli. Pozwany A.D. przekazał swojej żonie A.D.1, że jego decyzja o nabyciu prawa do lokalu jest podyktowana chęcią pomocy koledze J.A. Powódka nie rozmawiała z pozwanymi na temat umowy sprzedaży pozostawiając tę kwestię synowi.

Powódka zawierając umowę sprzedaży działała w zamiarze przeniesienia przysługującego jej prawa do lokalu na rzecz pozwanych w celu jego ochrony przed

ewentualnymi działaniami wierzycieli syna. Pozwana A.D.1 zawierając umowę z powódką miała wiedzę o kłopotach finansowych jej syna i chęci zabezpieczenia mieszkania przed wierzycielami. Miała także świadomość - w związku z podpisaną z J.A. przedwstępną umową sprzedaży - że przysługuje mu czasowe uprawnienie do ponownego nabycia prawa do tego lokalu i że do czasu skorzystania z niego jej i mężowi przysługuje własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu nabyte od powódki.

Po zawarciu wyżej opisanych umów powódka wraz z synem nadal zamieszkiwali w lokalu będącym ich przedmiotem bez konieczności płacenia na rzecz pozwanych jakichkolwiek opłat z tego tytułu.

Wyrokiem z 7 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł rozwód związku małżeńskiego pozwanych bez orzekania o winie. Aktualnie pomiędzy pozwanymi toczy się postępowanie o podział majątku i sprawa z powództwa A.D. przeciwko pozwanej dotycząca roszczeń regresowych związanych ze spłatą obciążającego byłych małżonków kredytu.

Pozwani od 2017 r. są skonfliktowani na tle finansowym. Wówczas pozwany zaczął kwestionować, że nabyte od powódki prawo do lokalu należy do majątku wspólnego byłych małżonków. Wcześniej, w związku z rozwodem pozwani ustalili, że przy podziale majątku wspólnego lokal mieszkalny nr [...] przy ulicy [...] w W. przypadnie pozwanej, a prawo do lokalu objętego sporem pozwanemu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ocena zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie prowadzi do wniosku, iż celem zawarcia umowy sprzedaży, a także poprzedzającej ją umowy darowizny było przeniesienie prawa do lokalu będącego przedmiotem tych umów najpierw na powódkę, a następnie na pozwanych, aby uniknąć ewentualnych działań windykacyjnych wierzycieli J.A.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie kwestionując interesu prawnego powódki w wytoczeniu powództwa o ustalenie, wobec istnienia między stronami sporu odnośnie do przynależności spornego prawa do lokalu mieszkalnego do majątku pozwanych (art. 189 k.p.c.).

Stwierdził, że dokonane przez pozwanego A.D. uznanie powództwa jest sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz z zasadami współżycia społecznego i jako takie nie wiąże Sądu (art. 213 § 2 k.p.c.). Wynika ono bowiem z dążenia do wyłączenia z majątku wspólnego pozwanych prawa do lokalu

mieszkalnego objętego sporem i to wbrew przeprowadzonemu w sprawie postępowaniu dowodowemu, z którego nie wynika, by umowa sprzedaży była nieważna z uwagi na pozorność.

Powódka nie wykazała bowiem, by strony zawierając umowę sprzedaży miały zgodną wolę braku zamiaru wywołania przewidzianych w niej skutków prawnych tj. przeniesienia przysługującego jej prawa do lokalu na rzecz pozwanych oraz, że pozwani mieli pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec nich oświadczenia woli oraz rzeczywistej woli powódki i w pełni się z tym zgadzali.

W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania stron pozwoliły na ustalenie, że powódka działała w zamiarze wyzbycia się tego składnika majątku w celu uniknięcia ewentualnej egzekucji długów jej syna, a pozwani działali w celu nabycia prawa do lokalu objętego umową sprzedaży. Potwierdza to także zawarcie w tym samym dniu umowy przedwstępnej sprzedaży, która miała zagwarantować synowi powódki możliwość ponownego nabycia prawa do lokalu. Strony obejmowały zatem swym zamiarem skutek w postaci przeniesienia prawa do lokalu na pozwanych. Nie zostało także wykazane, że pozwani wyrazili zgodę na to, aby umowa nie wywołała przewidzianych w niej skutków prawnych. Pozwana wyraźnie temu zaprzeczyła, a zeznania pozwanego i świadka w tej części nie zasługiwały na wiarę. Strony i świadek były zgodne co do tego, że ani powódka ani jej syn nie rozmawiali z pozwaną na temat umowy. Nie mogli zatem poinformować jej o tym, że oświadczenie woli powódki zostanie złożone wyłącznie dla pozoru, a pozwana z kolei nie mogła wyrazić na powyższe zgody.

W ocenie Sądu Okręgowego dla ustalenia, czy umowa została zawarta dla pozoru, nie miały znaczenia podnoszone przez powódkę okoliczności dotyczące tego, że pozwani nie zamieszkali w lokalu oraz nie przekazali jej ustalonej w umowie ceny. Brak zapłaty ceny nie świadczy o nieważności umowy a jedynie rodzi roszczenia po stronie sprzedającego. Ponadto z zeznań pozwanej wynika, że faktyczny brak przepływu gotówki pomiędzy stronami umowy sprzedaży i umowy przedwstępnej sprzedaży został uzgodniony i wynikał z tego, że w obu aktach została ustalona taka sama cena, co wyłączało konieczność przepływu gotówki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zamiar sprzedaży lokalu mieszkalnego powzięty przez K.A. i jej syna wynikał z potrzeby ochrony tego prawa przed

ewentualnymi działaniami wierzycieli J.A.. Intencją powódki przy zawarciu umowy sprzedaży było wyzbycie się tego składnika majątku w celu uniknięcia jego utraty w razie uznania czynności darowizny dokonanej na jej rzecz za bezskuteczną wobec wierzycieli. Syn powódki zabezpieczył odzyskanie prawa do lokalu umową przedwstępną sprzedaży mieszkania z zastrzeżeniem prawa jego odkupienia do 8 października 2004 r., do czego jednak nie doszło. Powódka zawierając umowę działała zatem w celu wyzbycia się prawa do lokalu i cel ten został osiągnięty. Zdaniem tego Sądu, nie można w tym przypadku mówić o pozorności umowy, skoro złożone oświadczenia woli miały wywołać zgodnie z zamiarem stron skutek prawny w postaci przejścia prawa do lokalu na pozwanych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że umowa sprzedaży nie jest pozorną czynnością prawną, a dokonaną w celu dalszego pokrzywdzenia wierzycieli. Zamiarem powódki i pozwanych było rzeczywiście zawarcie umowy sprzedaży i wywołanie wynikających z niej skutków prawnych w postaci przeniesienia własności lokalu darowanego uprzednio przez dłużnika osobie najbliższej (matce), w celu uniemożliwienia wierzycielom skierowania do niego egzekucji. Czynność taka może być dotknięta sankcją bezskuteczności względnej, nie stanowi natomiast czynności pozornej bezwzględnie nieważnej.

Wyrokiem z 22 stycznia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie – uwzględniając apelację powódki - zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że ustalił, iż zawarta 8 października 1999 r. między stronami umowa sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego jest nieważna i orzekł o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny uznał za skuteczny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Jego zdaniem za pozornością umowy przemawia złożenie przez strony nieprawdziwych oświadczeń o zapłacie ceny za lokal w umowie sprzedaży i umowie przedwstępnej, która miała jedynie na celu zabezpieczenie możliwości dokonania czynności odwracającej skutki prawne, jakie powstały „na zewnątrz” wskutek dokonania pozornej umowy sprzedaży. Fakt, iż powódka nie rozmawiała z pozwaną na temat umowy sprzedaży, wskazuje, iż wszystko zostało uzgodnione między J.A. działającym w imieniu matki a mężem pozwanej, który działał także w imieniu żony i przekazał jej dokonane z nim ustalenia. Przystępując do aktu notarialnego pozwana

miała świadomość, że nie płacą ceny za nabywany lokal i nie będą z niego korzystać ani czerpać dochodów i że jedynie formalnie i chwilowo będą jego właścicielami, zaś faktycznie powódka będzie tam mieszkać nie płacąc czynszu, opłacając wszystkie świadczenia i wykonując uprawnienia właścicielskie. Przemawia to za przyjęciem, że pozwana miała świadomość pozorności umowy.

Zauważył, iż mimo nie dojścia do skutku umowy przyrzeczonej, pozwana ani jej mąż nie zwrócili ceny, jaką według treści tego aktu wręczył im J.A., co również podważa wiarygodność zeznań pozwanej. Jej twierdzenia, iż obydwie transakcje były bezgotówkowe, są nielogiczne, oznaczałyby bowiem, że nabyła lokal za darmo.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak też podstaw, aby nie dać wiary powódce, pozwanemu i świadkowi J.A., którzy wskazali, że celem czynności było wprowadzić uniknięcie egzekucji z lokalu i wywołanie wrażenia wobec wierzycieli syna, że lokal został sprzedany, ale zamiarem powódki było zachowanie jego własności a nie zbycie mieszkania i otrzymanie z tego tytułu środków pieniężnych. Zeznania J.A. i pozwanego są natomiast wzajemnie spójne i wynika z nich, że celem umowy była jedynie formalna zmiana właściciela lokalu, aby wierzyciele nie mogli wnieść skargi pauliańskiej wobec jego matki i przeprowadzić egzekucji z lokalu. Zawarcie umowy przedwstępnej tego samego dnia wyraźnie wskazuje na brak zamiaru faktycznego włączenia tego składnika majątkowego do majątku wspólnego pozwanych. Umowa przedwstępna miała jedynie zapewnić możliwość uporządkowania stanu prawnego po ustaniu zagrożenia egzekucją.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny częściowo zmienił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w ten sposób, że ustalił, iż umowa sprzedaży lokalu objętego sporem miała charakter pozorny, a obydwie strony miały świadomość braku zamiaru wywołania skutków prawnych w zakresie faktycznego przejścia prawa własności lokalu, jak i przeniesienia własności wskazanej w akcie notarialnym ceny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 213 § 2 k.p.c., przyjął, iż uznanie dokonane przez pozwanego nie było wprowadzić sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, lecz wobec treści art. 73 § 2 k.p.c. i odmiennego stanowiska pozwanej, było nieskuteczne.

Sąd Apelacyjny wskazał, że oświadczenie woli jest składane dla pozorów, gdy nie towarzyszy mu wola wywołania skutków prawnych jakie prawo zwykle łączy

z takim oświadczeniem, a jedynie zamiar stworzenia na zewnątrz wrażenia, że taka wola istnieje. Chodzi o wywołanie wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, choć w rzeczywistości nic się nie zmienia w sferze prawnej stron. Pozorność w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. ma miejsce, gdy strony porozumiały się co do nieskuteczności ujawnionych na zewnątrz oświadczeń woli. W niniejszej sprawie ani powódka nie zamierzała faktycznie wyzbywać się własności lokalu w zamian za wskazaną w akcie cenę, ani pozwani faktycznie nie zamierzali nabyć lokalu w celu dysponowania nim jako właściciele. Chcieli jedynie wywołać za zewnątrz wrażenie przeniesienia prawa do lokalu, wprowadzić w celu uniknięcia egzekucji, ale z zamiarem braku faktycznego wywołania skutków prawnych dokonanej czynności.

Stwierdził, że czynności dokonywane w celu pokrzywdzenia wierzycieli mogą być ważne i skuteczne między ich stronami, jeśli ich zamiarem jest faktyczne przeniesienie własności rzeczy zagrożonej egzekucją i w takiej sytuacji Sąd na wniosek wierzyciela może daną czynność uznać za bezskuteczną w stosunku do niego, albo też pozorne, jeśli strony chcą jedynie wywołać u wierzycieli przeświadczenie, że rzecz została zbyta, a faktycznie nie zamierzają wyzbyć się jej własności - wówczas są bezwzględnie nieważne.

Podkreślił, że sankcja nieważności bezwzględnej przewidziana w art. 83 § 1 k.c. wyprzedza sankcję względną bezskuteczności (art. 527 § 1 k.c.). Stwierdzenie pozorności skutkować powinno oddaleniem skargi pauliańskiej ze względu na brak czynności podlegającej zaskarżeniu, przy czym w sytuacji takiej wierzyciel będzie mógł uzyskać ochronę na innej podstawie prawnej (art. 83 § 1 k.c.). W sytuacjach kwalifikowanych natomiast jako względnie pozorne, jeśli umowa dysymulowana (ukryta) spełnia warunki określone w art. 83 § 1 zd. 2 k.c. i jest ważna, to może ona stanowić przedmiot zaskarżenia skargą pauliańską. W sprawie wystąpiła czynność pozorna nie zawierająca żadnej innej ukrytej czynności. Jest ona bezwzględnie nieważna jako zawarta przez strony bez zamiaru wywołania skutków prawnych.

W skardze kasacyjnej pozwana A.D.1 zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części tj. w zakresie uwzględniającym powództwo i orzekającym o kosztach (pkt 1.ppkt. I, II i III i pkt 2).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. art. 83 § 1 zd. 1 k.c. przez przyjęcie, że strony umowy sprzedaży uzgodniły między sobą zawarcie tej umowy dla pozorów;
2. przepisów postępowania:
 1. art. 3 i art. 382 k.p.c., przez wydanie wyroku z pominięciem istotnej części zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji w celu wyjaśnienia wątpliwości w materiale dowodowym;
 2. art. 213 § 2 k.p.c. przez uznanie, że oświadczenie A.D. o uznaniu powództwa nie narusza zasad współżycia społecznego .

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami postępowania ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a także orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Powódka oraz pozwany A.D. w odpowiedziach na skargę kasacyjną wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy miał na względzie, że skargę kasacyjną przyjął do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym 13 kwietnia 2022 r. sędzia Sądu Najwyższego, który został powołany do urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, z późn. zm.), co zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. podjętą w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (BSA I – 4110-1/2020), mającą moc zasady prawnej, skutkuje sprzecznością tak ukształtowanego składu sądu - orzekającego po dniu wydania uchwały - z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (pkt 1 i 3 oraz 54 uchwały); (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 grudnia 2023 r., C-718/21 i z 7 listopada 2024 r., C-326/23; wyroki Europejskiego

Trybunału Praw Człowieka: z 8 listopada 2021 r., *Dolińska-Ficek, Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19; z 3 lutego 2022 r., *Advance Pharma spółka z.o.o. przeciwko Polsce*, skarga nr 1469/20; i z 23 listopada 2023 r., *Wałęsa przeciwko Polsce*, skarga nr 50849/21 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2024 r., II PUO 2/24).

Sąd Najwyższy miał jednak na uwadze, że pozytywna decyzja procesowa w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, warunkowana stwierdzeniem publicznoprawnych okoliczności przemawiających za merytorycznym rozstrzygnięciem skargi przez Sąd Najwyższy (przyczyn kasacyjnych - art. 398⁹ § 1 k.p.c.), nie kończy postępowania kasacyjnego i nie podlega badaniu w aspekcie materialnym lub procesowym przez skład Sądu Najwyższego orzekający o zasadności podstaw skargi kasacyjnej. Rozstrzygnięcie to nie mogłoby w konsekwencji rzutować na ostateczny wynik postępowania kasacyjnego. Brak było zatem przeszkód proceduralnych do merytorycznego rozpoznania skargi. Czyni to bezprzedmiotowym potrzebę szczegółowych rozważań dotyczących pozostawiania tej uchwały w mocy, mimo zmian stanu prawnego i wydania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jej dotyczących.

Zarzuty zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. związany z brakiem przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem Apelacyjnym w celu wyjaśnienia wątpliwości w materiale dowodowym. Przepis ten dotyczy ciężaru dowodu w ujęciu procesowym i formułuje obowiązek aktywności dowodowej stron w kontradyktoryjnym procesie. Adresowany jest zatem do stron, a nie sądu. Nie stanowiąc podstawy wyrokowania sądu nie może mieć zatem wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98, niepubl.; z 15 listopada 2004 r., IV CK 170/04, niepubl.; z 11 lipca 2001 r. V CKN 406/00, Prok. i Pr. – wkł. 2002, nr 4, poz. 45; z 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07, niepubl.; i z 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07, niepubl.).

Naruszenie art. 382 k.p.c. może stanowić podstawę skargi kasacyjnej jedynie w wypadkach pominięcia przez Sąd drugiej instancji części „zebranego w sprawie

materiału” i wydania wyroku wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, niepubl. oraz z 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, niepubl.).

Konstrukcja zgłoszonego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. skierowana jest natomiast na podważenie ustaleń Sądu drugiej instancji dotyczących okoliczności towarzyszących zawarciu umowy sprzedaży, w tym przede wszystkim wiedzy o pozorności czynności jedynie po stronie J.A. nie będącego jej stroną oraz pozwanego A.D., a nie powódki i pozwanej, których zeznania temu - w ocenie skarżącej - przeczą. Sąd Najwyższy jest natomiast w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia art. 382 k.p.c. nie mogą też zmierzać do podważania dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a istota zarzutu skarżącej sprowadza się w istocie do kwestionowania przyznania w pełni wiarygodności zeznaniom pozwanego A.D. i J.A. mimo, że nie były jej zdaniem spójne oraz nie przyznania dostatecznej wagi zeznaniom skarżącej.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 213 § 2 k.p.c. Rozważanie czy Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że uznanie przez pozwanego A.D. powództwa nie narusza zasad współżycia społecznego jest bezprzedmiotowe. Sąd ten nie wydał bowiem wyroku uwzględniającego powództwo z uwagi na stwierdzenie, że jest związany uznaniem przez pozwanego powództwa. Przeciwnie, stanął na stanowisku, że nie jest tym uznaniem związany z uwagi na fakt, że powództwa nie uznała pozwana A.D.1, która w sprawie o ustalenie nieważności umowy jest współuczestnikiem jednolitym (art. 73 § 2 k.p.c.).

Skarga kasacyjna zasługuje natomiast na uwzględnienie z uwagi na trafność zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c.

Pozorność czynności prawnej jest wprawdzie okolicznością faktyczną, ale skarżąca mogła kwestionować to ustalenie w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 83 § 1 k.c.) w kontekście prawidłowości kwalifikacji ustalonych okoliczności faktycznych, w aspekcie pozorności, w kontekście zgodnego zamiaru

stron i celu umowy (zob. m.in. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 79; z 27 lipca 2000 r. IV CKN 91/00; z 8 grudnia 2000 r. I CKN 1233/00; z 9 listopada 2007 r., V CSK 278/06; i z 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 399/13).

Pozorność stanowi wadę oświadczenia woli polegającą na tym, że strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub wywołać inne niż w pozornej czynności deklarują (art. 83 k.c.). W konsekwencji musi istnieć sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym do czego rzeczywiście dążą.

Od pozornej czynności prawnej należy odróżnić czynność prawną dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli przez dłużnika z osobą trzecią (art. 527 k.c.), gdyż wówczas zgodnym zamiarem stron jest, by składane przez nich oświadczenia woli wywołały wynikające z nich skutki prawne. Ze względu na odmienną pozorność i skargi pauliańskiej nie występuje zbieg obu tych regulacji prawnych. Wykazanie przesłanek *actio Pauliana* wyklucza pozorność zaskarżonej czynności prawnej (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 105/18, niepubl.).

Z podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że syn powódki J.A. dokonał na rzecz swojej matki darowizny lokalu objętego sporem by udaremnić przeprowadzenie z niego egzekucji przez jego wierzycieli. Nieodpłatny charakter przysporzenia i ustalony przez Sąd Apelacyjny cel tej czynności zmierzającej do pokrzywdzenia wierzycieli nie pozostawia wątpliwości odnośnie do realizacji przesłanek z art. 527 § 1 i 3 w zw. z art. 528 k.c.

Z kolei powódka w porozumieniu ze swoim synem oraz pozwanymi rozporządziła na ich rzecz uzyskaną korzyścią przez zawarcie umowy sprzedaży, a pozwani wiedzieli o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną, co przekonuje o realizacji przesłanek z art. 531 § 2 k.c. Celem zabezpieczenia interesów dłużnika J.A. pozwani zawarli z nim dodatkowo umowę przedwstępną sprzedaży spornego lokalu co miało mu gwarantować jego zwrot.

Ustalony przez Sąd Apelacyjny stan faktyczny sprawy – wbrew stanowisku tego Sądu - nie wskazywał zatem na pozorność umowy sprzedaży, zawierał bowiem klasyczne elementy czynności podejmowanych przez dłużników w porozumieniu

z osobami trzecimi celem pokrzywdzenia wierzycieli. Celem czynności fraudacyjnych było bowiem przeniesienie prawa własności na pozwanych by wierzyciele J.A. nie mogli skutecznie skorzystać z instrumentu w postaci skargi pauliańskiej w stosunku do jego matki będącej powódką w niniejszej sprawie. Gdyby zamiarem stron nie było przeniesienie własności to czynność fraudacyjna nie miałaby sensu. Stwierdzenie nieważności z uwagi na pozorność musi poprzedzać ustalenie sprzeczności między tym co strony deklarują na zewnątrz a tym do czego rzeczywiście dążą. W analizowanej sprawie sprzeczności takiej nie było. Zamiarem stron było bowiem rzeczywiste przeniesienie własności lokalu darowanego przez J.A. powódce celem uniemożliwienia wierzycielom zaspokojenia się z tego składnika majątku uprzednio do niego należącego.

W motywach rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego brak innych okoliczności faktycznych, które mogłyby potwierdzić bezwzględną nieważność umowy sprzedaży z powodu wady pozorności. Umowa sprzedaży nie jest zatem bezwzględnie nieważna, skoro rzeczywistym zamiarem stron było przeniesienie własności rzeczy, tak by wyszła ona z majątku powódki i następnie wróciła do majątku dłużnika. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego zamiarem powódki nie mogło być zachowanie własności lokalu, skoro miał on być przez pozwanych - zgodnie z przedwstępną umową sprzedaży - przeniesiony zwrotnie na dłużnika.

Z przytoczonych względów, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ §1 i 108 § 2 w zw. z 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).

Uchyleniem objęto w pełnym zakresie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje - mimo nie objęcia formalnie zakresem zaskarżenia w skardze kasacyjnej pozwanej punktów 1 IV i 3 - jako akcesoryjne w stosunku do orzeczenia o apelacji i uzależnione od ostatecznego wyniku postępowania apelacyjnego.

(M.M.)

[r.g.]